



## Utracona pamięć. Losy mieszkańców Piątkowa

**O**tożsamości miejsca w dużej mierze decyduje pamięć zbiorowa jego mieszkańców. Pamięć ta – w odróżnieniu od historii, przez którą należy rozumieć próbę obiektywizacji przeszłości – jest żywa, podlega różnym przekształceniom, reaktywacjom, manipulacjom i uproszczeniom. Czasem popada w długotrwałe uśpienie. Bywa, że zanika zupełnie. Sprzyja temu rozluźnienie więzi społecznych danej grupy, a przede wszystkim jej rozbitcie i zastępowanie nowymi, napływowymi ludźmi, którzy zaczynają budować swoją wspólną tożsamość od początku, zapominając o minionych pokoleniach i odzegnując się od spuścizny poprzedników. Takie zjawisko zaobserwować można na przykładzie losów mieszkańców Piątkowa. Na przestrzeni ostatniego stulecia w strukturze demograficznej tej dawnej wsi podmiejskiej, a obecnie mieszkaniowej dzielnicy Poznania, następowało kilka wyraźnych zwrotów. Akcja kolonizacyjna na początku XX wieku, procesy parcelowania i przejmowania pruskich gospodarstw przez polskich reemigrantów i zasłużonych żołnierzy w okresie międzywojennym, powrót ludności niemieckiej w czasie II wojny światowej i ich powojenne wysiedlenia, wreszcie wywłaszczenia związane z realizacją rozległych osiedli mieszkaniowych, z którymi Piątkowo dzisiaj kojarzy się najbardziej, zaburzały jego naturalny rozwój historyczno-kulturowy. Kolejni mieszkańcy dość skutecznie – bardziej lub mniej świadomie – zacierali mentalne i materialne ślady obecności swoich poprzedników.

### Rozwój osady

Przeszłość Piątkowa jest dzisiaj bardzo słabo znana. Dotychczas nie powstało żadne obszerniejsze opracowanie historyczne na jego temat. Tymczasem początki osadnictwa w tym rejonie sięgają daleko wstecz. Po raz pierwszy nazwę wsi wymieniono w akcie lokacyjnym Poznania z 1253 roku. Książęta Przemysł I i Bolesław Pobożny nadali wówczas osadę miastu tworzącemu się na lewym brzegu Warty. Miała ona stanowić dla Poznania zaplecze gospodarcze. W 1283 roku Przemysł II przekazał ją na rzecz klasztoru dominikanek, w którego rękach pozostała ona aż do początku XIX wieku. Władze pruskie dokonały wówczas kasaty zakonu i konfiskaty jego majątku<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> C. Nawrocki, *Zespół Osiedli Piątkowo-Naramowice*, „Kronika Miasta Poznania” 1978, nr 1, s. 52.

W Archiwum Państwowym w Poznaniu zachował się plan Piątkowa<sup>2</sup> z końca XVIII wieku. Pokazuje on uwarunkowania terenowe oraz podział gruntów. Przeważającą część tego obszaru zajmowały pola uprawne oraz pastwiska. W północnej strefie, w miejscu, gdzie teren wyraźnie obniżał się w stronę strumienia spływającego do Warty, widać grupę zabudowań wraz z przyległymi ogrodami. To załazek piątkowskiego folwarku<sup>3</sup>. Uwagę zwracają również zaznaczone wzniesienia oraz zadrzewienie – głównie zagajniki brzozone. Na planie zarysowane są już czytelnie ciągi komunikacyjne prowadzące w stronę osad sąsiednich – Naramowic, Moraska, Golęcina – oraz do Poznania.

W 1885 roku Piątkowo zajmowało powierzchnię równą 425 ha, z czego 372 ha stanowiły pola uprawne, a 15 ha łąki. Wieś liczyła wówczas 126 mieszkańców, z których większość stanowili Polacy. Miało to naturalnie odzwierciedlenie w podziale ludności ze względu na wyznanie. Aż 115 osób deklaroowało katolicyzm, podlegając pod rozległą parafię św. Wojciecha w Poznaniu. Pozostałe 11 osób należało do ewangelickiej parafii św. Krzyża na poznańskiej Grobli<sup>4</sup>. Przez następnych 20 lat struktura demograficzna Piątkowa niewiele się zmieniła. W 1905 roku wieś miała 116 mieszkańców, w tym 102 katolików i tylko 14 ewangelików<sup>5</sup>.

Planując akcję osadniczą i uprzedzając napływ niemieckiej ludności, od 1904 roku Komisja Kolonizacyjna i Konsystorz Królewski zabiegały o utworzenie nowej parafii protestanckiej w Morasku. Inicjatywa ta spotkała się jednak z wyraźnym oporem ze strony mieszkających w Piątkowie ewangelików. Wskazywali oni na trudności w docieraniu do Moraska wynikające ze złego stanu lokalnych dróg. Powoływali się również na silne przywiązanie do poznańskiej parafii św. Krzyża, do której należeli i w której tworzeniu brali udział ich przodkowie<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> *Plan folwarku Piątkowo*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół Rejencja w Poznaniu, sygn. Rej. Poz. I/62.

<sup>3</sup> Folwark Piątkowo znajdował się w rejonie dzisiejszego osiedla Jana III Sobieskiego.

<sup>4</sup> *Gemeindelexikon für das Königreich Preussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1 Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen. Provinz Posen*, t. 5, Berlin 1888, s. 44-45.

<sup>5</sup> *Gemeindelexikon für das Königreich Preussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1 Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen. Provinz Posen*, t. 5, Berlin 1908, s. 126-127.

<sup>6</sup> O. Kiec, *Historia protestantyzmu w Poznaniu od XVI do XXI wieku*, Poznań 2015, s. 238-245.

Intensywny rozwój Piątkowa nastąpił na początku XX wieku. W ramach działań germanizacyjnych zaczęto wówczas sprowadzać do okupowanej Wielkopolski ludność niemiecką, nadając jej tutejsze ziemie. Przybyli do Piątkowa – przemianowanego na Schönherrnhausen – koloniści osiedlili się wzdłuż drogi prowadzącej z Poznania do Obornik. Nowe gospodarstwa powstawały w wyniku parcelacji byłych majątków ziemskich, tworząc formę ulicówki. Zwarty, uporządkowany plan zagospodarowania odpowiadał kanonom organizacji wsi niemieckiej. W centrum wzniesiono szkołę oraz gospodę, wokół których koncentrowało się życie społeczne i towarzyskie osadników<sup>7</sup>. Nowo powstała zabudowa niosła ze sobą wyraźne cechy architektury nadreńskiej i bawarskiej, które w przyszłości przez długie lata traktowano jako obce i nieestetyczne<sup>8</sup>. Podobne procesy zachodziły w pobliskich gromadach. Wśród nich wyróżnia się Golęczewo, gdzie na jeszcze większą skalę zrealizowano plan wzorcowej wsi pruskiej<sup>9</sup>.

Napływ osadników niemieckich w rejonie Piątkowa przyspieszył działania zmierzające do utworzenia nowej parafii ewangelickiej w sąsiednim Morasku. Pastorzy pracujący przy kościele św. Krzyża na poznańskiej Grobli nie byli w stanie objąć opieką duszpasterską tak szybko powiększającej się grupy wyznawców. Parafia moraska erygowana została w 1908 roku. Liczyła wówczas 1200 osób, dla których podjęto budowę nowego kościoła<sup>10</sup>. Jego konsekracja miała miejsce w 1910 roku<sup>11</sup>.

Protestanci z Piątkowa wyraźnie izolowali się od formującej się wspólnoty parafialnej. Duża odległość do kościoła zniechęcała do regularnego uczestnictwa w praktykach religijnych. Z tego powodu pastor z Moraska postanowił objąć ich szczególną opieką duszpasterską. Zimą na przełomie lat 1912/1913 w piątkowskiej szkole organizował regularne spotkania modlitewne i nauki biblijne.

<sup>7</sup> A. Błaszak-Zbierska, *Wycieczki po Piątkowie i okolicach*, Poznań 1995, s. 5.

<sup>8</sup> *Opis gminy Piątkowo (1948-1950)*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół Akta gminy Piątkowo, sygn. 29.

<sup>9</sup> P. Hauser, *Kolonista niemiecki na ziemiach polskich w XIX i XX wieku – mit i rzeczywistość*, Poznań 1994, s. 6-7.

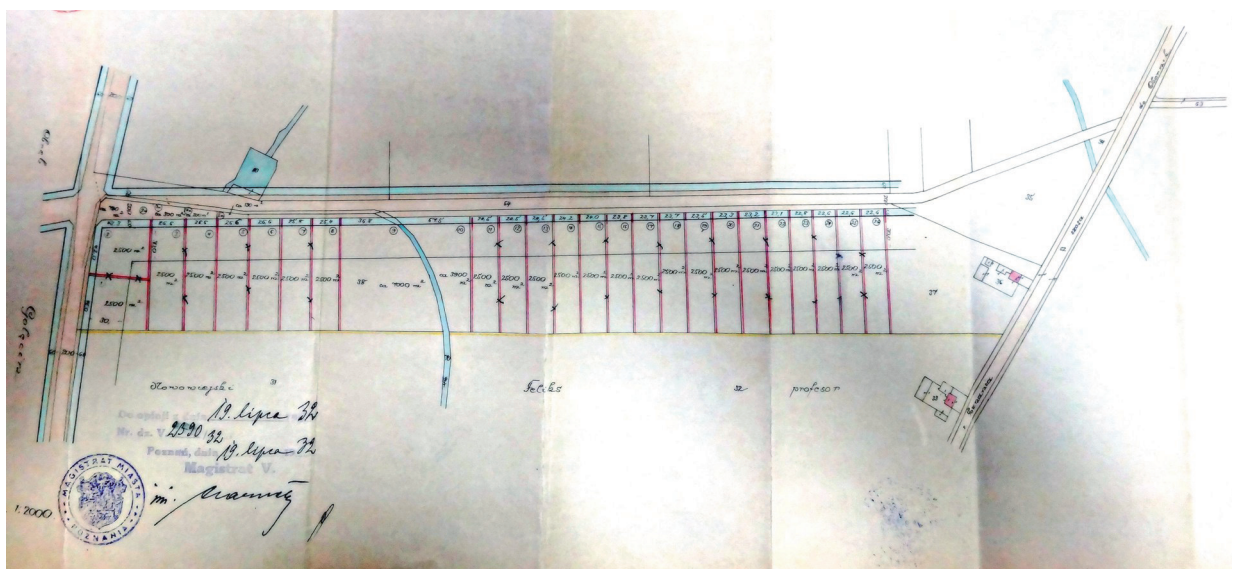
<sup>10</sup> Dawny kościół protestancki w Morasku służy obecnie parafii katolickiej pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Poznaniu.

<sup>11</sup> O. Kiec, *Historia...*, op. cit., s. 240-242.





Ryc. 1. Fragment planu Piątkowa z końca XVIII wieku z zarysem zabudowań folwarcznych. Źródło: *Plan folwarku Piątkowo*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół Rejencja w Poznaniu, sygn. Rej. Poz. I/62



Ryc. 2. Plan parcelacji działki W. Ciężkiego z 1932 roku między obecnymi ulicami Obornicką, Strzeszyńską i J. Omańkowskiej. Na rysunku zaznaczono również posiadłość Feliksa Nowowiejskiego. Źródło: *Parcelacja prywatna. Piątkowo – powiat Poznań*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu, sygn. 594

Cieszyły się one bardzo dużym zainteresowaniem. Liczba uczestników sięgała nawet 100 osób, które z trudem mieściły się w szkolnej sali<sup>12</sup>.

W wyniku akcji kolonizacyjnej nastąpił pierwszy zwrot w strukturze demograficznej Piątkowa i okolicznych wsi – zwłaszcza na tle narodowościowym i wyznaniowym. Niemieccy osadnicy przejęli w tym rejonie niemal 80% gruntów<sup>13</sup>. Ich pozycja w stosunku do autochtonicznej ludności zamieszkującej głównie rejon folwarku stała się więc dominująca.

### Przejmowanie gospodarstw pruskich w okresie międzywojennym

W wyniku zakończenia I wojny światowej ludność niemiecka na terenach przyłączonych do Polski znalazła się w zupełnie nowym położeniu. Straciwszy uprzywilejowaną pozycję, trwała w nastroju dezorientacji i niepewności o swoją przyszłość. Kwestie etnicznych i religijnych mniejszości, ich praw i obowiązków, regulowały zapisy postanowień pokojowych. Gwarantowały im one sporą ochronę. Niemcy, którzy zamieszkiwali te tereny już przed 1908 rokiem, automatycznie nabywali polskie obywatelstwo. Wielu świadomie jednak je odrzucało, czego konsekwencją był przymus opuszczenia kraju i pozostawienia swojego majątku. W stosunku do osadników przebywających tu krócej decyzja o przyznaniu obywatelstwa polskiego pozostawała w gestii lokalnej administracji. Mimo to w pierwszych latach po wojnie repatriacja ludności niemieckiej była zjawiskiem masowym, zwłaszcza z terenów byłych prowincji przygranicznych, w tym z Wielkopolski. Niechętna asymilacji ludność wybierała emigrację wbrew propagandzie niemieckich władz, która wyznaczone w traktatach pokojowych granice postrzegała jako tymczasowe. Opcję wyjazdu podejmowano często ze względów ekonomicznych, choć niebagatelne znaczenie miały również obawy o dyskryminację i rewanz za politykę germanizacyjną i brutalne rządy, pod panowaniem których Polacy doznali długoletniego ciężenia<sup>14</sup>.

Fala emigracji ludności niemieckiej w latach 20. XX wieku objęła również Piątkowo. Równoległe z odpływem Niemców zaczęli sprowadzać się tu Polacy. W tym okresie dom przy ul. Obornic-

kiej nabył jako letnią posiadłość znany kompozytor Feliks Nowowiejski<sup>15</sup>. Głównie osiadali się tu powstańcy wielkopolscy, żołnierze walczący w wojnie polsko-bolszewickiej oraz reemigranci, m.in. z Ameryki i Francji, często przejmując opuszczone gospodarstwa. Mimo to ich pozycja nie stała się z dnia na dzień dominująca. Wszystkie większe majątki ziemskie w okolicy – jak Złotniki, Łągiewniki i Radojewo – nadal pozostawały w rękach rodzin niemieckich<sup>16</sup>.

Jednym z osiadłych w tym okresie w Piątkowie reemigrantów z Ameryki był gospodarz Piotr Koster. W 1923 roku on, jego żona i ich troje dzieci zostali w bestialski sposób zamordowani w swoim domu. Ofiarami byli również kilkunastoletni robotnik i służąca. Siedmiokrotnego zabójstwa dokonał – kierując się względami rabunkowymi – pracujący u Kosterów parobek. Makabryczna zbrodnia wstrząsnęła piątkowską społecznością. O śledztwie i procesie przez kilka miesięcy szeroko pisała lokalna prasa. Sprawą interesowało się amerykańskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Polsce i ministerstwo sprawiedliwości. Zabójca został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie na poznańskim Gołęczynie. W manifestacyjnym pogrzebie rodziny Kosterów na cmentarzu parafialnym św. Wojciecha tłumnie uczestniczyli mieszkańcy Piątkowa<sup>17</sup>.

W 1921 roku struktura narodowościowa mieszkańców Piątkowa była dość wyrównana. W 65 domach wieś zamieszkiwało wtedy 228 Polaków, 256 Niemców oraz 2 osoby innej narodowości. Podobnie przedstawiał się podział społeczności pod kątem przynależności wyznaniowej. Przeważającą grupę 271 osób stanowili ewangelicy, do których zaliczało się również kilkunastu Polaków. 213 mieszkańców stanowili katolicy. Dwie osoby były innego wyznania chrześcijańskiego<sup>18</sup>.

W Piątkowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego nastąpiło wyraźne ożywienie społeczno-patriotyczne, będące reakcją Polaków na wyzwolenie spod pruskich rządów. W 1923 roku tutejsi mieszkańcy przy trasie obornickiej posta-

<sup>12</sup> A. Błaszak-Zbierska, *Wycieczki...*, op. cit., s. 6.

<sup>13</sup> *Opis gminy...*, op. cit.

<sup>17</sup> O makabrycznej zbrodni w Piątkowie lokalna prasa pisała od lutego do czerwca 1923 roku. Artykuły pojawiały się m.in. w „Gońcu Wielkopolskim”, „Orędowniku Wrzesińskim” i „Gazecie Wągrowieckiej”.

<sup>18</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 10, Warszawa 1926, s. 74.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 245-246.

<sup>13</sup> *Opis gminy...*, op. cit.

<sup>14</sup> B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999, s. 32-34.



wili figurę poświęconą Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, jako dowód wdzięczności za odzyskanie niepodległości<sup>19</sup>. Zaczęła działać tu również polska szkoła powszechna, której kierownikiem od 1921 roku był Józef Bem, nauczyciel z Piątkowa<sup>20</sup>.

Już na początku lat 20. XX wieku zabiegano o wydzielenie parafii w pobliskich Winiarach. Od 1923 roku katolicy modlili się tam w kaplicy urządzonej w prywatnym domu. Mieściła ona zaledwie 200 osób, nie odpowiadała więc potrzebom szybko powiększającej się wspólnoty wiernych. W 1928 roku z rozległej parafii św. Wojciecha wydzielono parafię św. Stanisława Kostki w Winiarach, obejmującą również Piątkowo. Równoległe rozpoczęto budowę kościoła, którego konsekracja nastąpiła w 1932 roku<sup>21</sup>.

Od początku swojego istnienia parafia winiarska starała się o zorganizowanie własnego cmentarza. Kwestia zapewnienia miejsca do pochówków była istotna z uwagi na wygasającą wkrótce umowę na korzystanie z cmentarza parafii św. Wojciecha w Poznaniu. Nekropolię zdecydowano się zlokalizować w Piątkowie. Powstała ona na gruncie wykupionym w 1931 roku od prywatnych właścicieli – rodziny Dyjów. Jej poświęcenie nastąpiło w 1933 roku. Wkrótce wzniesiono tu również dom ogrodnika z kaplicą przedpogrzebową<sup>22</sup>. Duże zasługi w rozwiązaniu kwestii cmentarza przypisywano zarówno ks. Stefanowi Kaczorowskiemu, proboszczowi parafii winiarskiej, jak i Sylwestrowi Gmurowskiemu, piątkowskiemu sołtysowi<sup>23</sup>. Od początku lat 30. mieszkańcy Piątkowa podejmowali jednocześnie bezskutecznie starania o budowę własnego kościoła parafialnego<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Figura stoi przy ul. Obornickiej do dziś, odnowiona po zniszczeniach dokonanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

<sup>20</sup> *Parcelacja prywatna. Piątkowo – powiat Poznań*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu, sygn. 594.

<sup>21</sup> H. Hałas-Rakowska, *Kościół św. Stanisława Kostki na Winiarach*, „Kronika Miasta Poznania. Winiary” 2008, nr 4, s. 185-187.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 206-207.

<sup>23</sup> *Winiary będą miały niebawem własny cmentarz*, „Nowy Kurier” 1931, 29 listopada, s. 8.

<sup>24</sup> Jedną z rozpatrywanych opcji lokalizacji kościoła w Piątkowie było wzgórze, na którym obecnie znajdują się wieże przekaźnikowe. Ostatecznie budowę rozpoczęto dopiero w 1980 roku przy miejscowym cmentarzu. Rok później utworzono ośrodek duszpasterski wyłączony z parafii winiarskiej, a w 1983 roku erygowano parafię pw. Opatrzności Bożej, która swoim zasięgiem objęła całe Piątkowo.

Do wzrostu zasiedlenia wsi przyczyniła się reforma rolna z 1925 roku. Duże gospodarstwa podlegały wówczas parcelacji, co skutkowało wydzieleniem sporej liczby nowych działek budowlanych. Zjawisko to w Piątkowie wyraźnie nasiliło się po 1930 roku. Większość posiadłości poniemieckich w centrum wsi miała kształt zbliżony do wydłużonego prostokąta, którego krótszy bok przylegał do trasy z Poznania do Obornik. W części frontowej znajdowały się budynki mieszkalne i gospodarcze. W głębi działki – nawet na długości kilkuset metrów – rozciągały się ogrody i pola, które stopniowo zaczęto zabudowywać. Tak stało się w przypadku posiadłości Władysława Ciężkiego, zlokalizowanej przy skrzyżowaniu trasy obornickiej z drogą w stronę Golęcina (obecna ul. J. Omańkowskiej). Sięgała ona aż do dzisiejszej ul. Strzeszyńskiej. Plan podziału gruntu z 1932 roku przewidywał powstanie przeszło 20 nowych działek. Ostatecznie zyskał on akceptację władz miejskich. Nałożono jednak obowiązek ograniczenia intensywności docelowej zabudowy, wskazując na funkcję zaplecza sadowniczo-warzywniczego, jaką spełniało Piątkowo dla Poznania. Podobnym procesom podlegały grunty sąsiednie, m.in. gospodarstwo Błażeja Dobrosia, Wojciecha Zbierskiego czy Gustawa Metzgera<sup>25</sup>.

W latach 30. XX wieku we wschodniej części Piątkowa – na gorszej gatunkowo ziemi – rozwinęło się robotnicze osiedle zwane „Maderą”. Zamieszkująca je ludność utrzymywała się głównie z pracy najemnej u miejscowych gospodarzy. Osiedlili się tu również robotnicy fabryk i zakładów przemysłowych miasta Poznania<sup>26</sup>.

## Powrót ludności niemieckiej w czasie II wojny światowej

Od 1939 roku, w związku z włączeniem Wielkopolski pod okupację niemiecką, rozpoczęły się w tym rejonie wysiedlenia ludności polskiej. Zjawisko to dotknęło również Piątkowo. Niemal wszyscy mieszkający tu Polacy pozbawieni zostali prawa użytkowania swoich własności. Wieś znów opanowali Niemcy, sprowadzeni zarówno z Rzeszy, jak i krajów bałtyckich, Wołynia, Lubelszczyzny i Besarabii<sup>27</sup>. Przejmowali oni posiadłości polskich gospodarzy. W październiku 1939 roku w ręce okupanta trafił m.in. piątkowski folwark. Jego dotychczasowy właściciel – Józef Rączkowski, zna-

<sup>25</sup> *Parcelacja...*, op. cit.

<sup>26</sup> *Opis gminy...*, op. cit.

<sup>27</sup> Ibidem.

ny literat i polityk – zmuszony był opuścić swój majątek<sup>28</sup>.

## Akcja wysiedleńcza po II wojnie światowej

Pod wpływem pogarszającej się sytuacji armii niemieckiej na froncie i jej wycofywania się z terenów wschodnich prowincji Rzeszy okupant zaczął wcielać w życie plan ewakuacji ludności cywilnej. W Wielkopolsce ucieczka Niemców przed wkraczającymi wojskami radzieckimi apogeum osiągnęła między 20 a 23 stycznia 1945 roku. W obliczu narastającego poczucia zagrożenia przybrała ona charakter dość chaotyczny<sup>29</sup>. Niestety, z uwagi na brak archiwaliów trudno ocenić, jak wyglądała u schyłku wojny ewakuacja ludności niemieckiej z samego Piątkowa. Znacznie więcej powiedzieć można o późniejszej fali wyjazdowej, przypadającej na drugą połowę 1945 roku. Po raz kolejny nastąpiło wówczas zachwianie struktury narodowościowo-wyznaniowej wsi.

4 września 1945 roku wojewoda poznański wydał pierwsze zarządzenie określające kwestię wysiedleń w Wielkopolsce. Dotyczyło ono Niemców pragnących wyjechać dobrowolnie. Szybko jednak regulacje te rozszerzono na pozostałą ludność niemiecką, w przeważającej mierze skazując ją na bezwzględne i przymusowe usunięcie poza granice Polski. Działania te obejmować miały m.in. osoby sprowadzone z krajów bałtyckich, Besarabii, Bukowiny i Wołynia, Niemców zapisanych do pierwszej grupy listy narodowej oraz niemieckie dzieci opuszczone<sup>30</sup>.

Pod koniec września 1945 roku wójt gminy Piątkowo otrzymał pismo w sprawie klasyfikacji ludności niemieckiej. W połowie października w biurach sołeckich poszczególnych gromad odbyło się obowiązkowe zebranie Niemców i przegląd ich dokumentów. W ten sposób powstał wykaz osób podlegających przymusowemu wysiedleniu. Z samej gromady Piątkowo znalazło się na nim ponad 30 osób. Były to głównie rodziny robotnicze, przesiedlone z okolic Chełma, Besarabii i Wołynia – często same kobiety z dziećmi. Kilkanaście osób zakwalifikowano do pierwszej grupy listy narodowościowej, wśród nich większość urodziła się

już w Piątkowie w okresie międzywojennym. Wieś opuścić mieli m.in. Paulina Rechler (ur. 1894) z czworgiem dzieci, rolnicy Emil (ur. 1898) i Emma (ur. 1901) Schmidke z dwoma synami, Frieda Kluge (ur. 1918) z synem, robotnica Gertruda Schulz (ur. 1916), Zofia Kleis (ur. 1897), robotnik Karol Schnol (ur. 1911)<sup>31</sup>.

Akcja wysiedleńcza przebiegała bardzo sprawnie. W kolejnych dniach starosta poznański przesłał do władz gminy wytyczne dotyczące organizacji wywozek. Na 28 listopada ustalono ostateczny termin ich przeprowadzenia<sup>32</sup>. Niemców zawiadamiano o transporcie dobie przed odjazdem. Kierowano ich do punktu zbornego, określając ciężar bagażu, jaki mogli ze sobą zabrać. Podstawione pociągi wyjeżdżały w kierunku Kostrzyna nad Odrą<sup>33</sup>.

Kwestia wysiedleń ludności niemieckiej zamieszkującej gminę nie została jednak zamknięta w 1945 roku. W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się wiele dokumentów z następnych miesięcy i lat świadczących o dalszych ruchach podejmowanych przez administrację polską w tym zakresie. Zachowały się m.in. kolejne zarządzenia władzy centralnej nakazujące wójtowi Piątkowa przeprowadzanie dochodzeń w sprawie Niemców, którzy dotychczas uchylali się od obowiązku repatriacji. Sprawy te traktowano jako poufne i bardzo pilne, kładąc duży nacisk na skuteczność działania<sup>34</sup>.

Powojenne ruchy migracyjne przebiegały dwukierunkowo – sukcesywnie opuszczane przez Niemców gospodarstwa przechodziły w ręce polskie. Do swoich domów w Piątkowie wracali Polacy wysiedleni podczas okupacji. Poniemieckie majątki przejmowali także miejscowi robotnicy oraz repatrianci z Kresów Wschodnich<sup>35</sup>.

Od 1945 roku rozpoczęły się procesy reorganizacji lokalnej administracji i budowania od podstaw życia społeczno-kulturalnego. Wieś Piątkowo straciła teraz rangę siedziby władz gminnych. Była odtąd jedną z gromad współtworzących gminę Piątkowo – obok Suchego Lasu, Chłudowa, Gołęczewa, Moraska, Radojewa, Umultowa, Złotnik i Łągiewnik. Szybko zaczęło funkcjonować tu przedszkole oraz siedmioklasowa szkoła powszechna. Centrum życia kulturalnego skupiało się

<sup>28</sup> Wykaz osób posiadających gospodarstwa rolne w gromadzie Piątkowo, Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół Akta gminy Piątkowo, sygn. 76.

<sup>29</sup> B. Nitschke, *Wysiedlenie...*, op. cit., s. 63.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>31</sup> *Rejestr Niemców na terenie gminy Piątkowo. Akcja wysiedleńcza 1945–1948*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół Akta gminy Piątkowo, sygn. 84.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> B. Nitschke, *Wysiedlenie...*, op. cit., s. 159.

<sup>34</sup> *Rejestr Niemców...*, op. cit.

<sup>35</sup> *Opis gminy...*, op. cit.

wokół świetlicy zorganizowanej w prywatnej sali. Ważnym elementem integrującym społeczność Piątkowa był natomiast uruchomiony tu w 1945 roku radiowęzeł, który swoim zasięgiem obejmował również pozostałe gromady gminy<sup>36</sup>.

Pod koniec lat 40. ubiegłego wieku wieś coraz bardziej zyskiwała na znaczeniu jako zaplecze sadownicze i ogrodnicze Poznania. Liczyła wówczas 876 mieszkańców i 112 gospodarstw indywidualnych, w większości nieprzekraczających 2 ha. Największe posiadłości w Piątkowie stanowił majątek folwarczny – ok. 33 ha. Z ponad 683 ha łącznej powierzchni gromady 609 ha stanowiły użytki rolne, z czego 551 ha zajmowały grunty orne, 30 ha – sady i ogrody, 27 ha – łąki i pastwiska; 143 ha należały do funkcjonującej tu spółdzielni produkcyjnej<sup>37</sup>.

### Piątkowo w granicach miasta

Inkorporacja Piątkowa w granice administracyjne Poznania nastąpiła w 1973 roku<sup>38</sup>. W tym czasie rozstrzygnięto konkurs architektoniczny na budowę osiedli mieszkaniowych Piątkowo-Naramowice. Zwycięska praca gdańskiego zespołu pod kierunkiem Wiesława Andersa była podstawą szczegółowego opracowania zagospodarowania tych terenów. Piątkowo składać się miało z ośmiu osiedli: Bolesława Chrobrego, Bolesława Śmiałego, Kazimierza Jagiellończyka, Władysława Jagiełły, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Jana III Sobieskiego i Stefana Batorego. Ich rozplanowanie wpisywało się w tendencję układów pasowych i uwzględniało potencjalny dalszy rozwój zabudowy w kierunku północnym. Główną oś założenia urbanistycznego stanowić miała szybka kolej miejska, docelowo obsługująca również Radojewo, Owińska i Murowaną Goślinę. Prostopadle do niej, na styku poszczególnych osiedli, przewidziano dwa czytelne pasy zespołów usługowych. Jakość przestrzeni podnosić miało jednocześnie zróżnicowanie wysokościowe projektowanej zabudowy oraz jej urozmaicone zakomponowanie, uwzględniające potrzeby mieszkańców związane z dostępnością do światła i zieleni<sup>39</sup>. Nie wszystkie jednak założenia projektowe udało się w przyszłości zrealizować.

Pierwszy blok oddano do użytku w 1977 ro-

ku<sup>40</sup>. Powstał on na osiedlu Kazimierza Jagiellończyka<sup>41</sup>. Realizacja kolejnych budynków wpłynęła na szybki wzrost zaludnienia Piątkowa. Zgodnie z założeniami do 1985 roku zamieszkiwać je miało przeszło 62 tys. osób<sup>42</sup>. Tempo przyrostu mieszkańców okazało się jednak wolniejsze. W połowie lat 90. było ich blisko 48 tys. Do tego momentu wybudowano ok. 400 budynków z prawie 14 tys. mieszkań<sup>43</sup>. W 2015 roku obszar ten zamieszkiwało 46,2 tys. osób<sup>44</sup>. Jeśli sprawdzą się przewidywania, w kolejnych latach Piątkowo<sup>45</sup> będzie się stopniowo wyludniać. Zgodnie z prognozą demograficzną ujętą w *Strategii Rozwoju Miasta Poznania 2020+* w 2030 roku liczba mieszkańców spadnie do poziomu 39,5 tys., w 2040 roku – do 34,1 tys., a w 2050 roku wyniesie zaledwie 29,2 tys.<sup>46</sup> Zjawisko to wpisuje się w nasilającą się w Poznaniu ogólną tendencję tzw. depopulacji<sup>47</sup>.

Pamięć zbiorowa współczesnych mieszkańców Piątkowa sięga zaledwie drugiej połowy lat 70. ubiegłego wieku, kiedy zaczęli się oni masowo sprowadzać do powstających tu rozległych osiedli. Nowi piątkowianie byli ludźmi o różnorodnej proveniencji, często przybywali z odległych miejscowości. Podtrzymywaniu ich świadomości w zakresie dawnych losów dzielnicy, w której zaczynali organizować swoje życie, nie sprzyjały szybko zachodzące przeobrażenia urbanistyczne i architektoniczne. Dzięki skuteczności przeprowadzonych wcześniej akcji wyłączeniowych przestrzeń zaprojektowano zupełnie od początku, w niewielkim stopniu odnosząc się chociażby do istniejących uwarunkowań kulturowych czy przyrodniczych. Krajobraz Piątkowa tracił bezpowrotnie znaki świadczące o jego wiejskim pochodzeniu. W miejsce starych gospodarstw rolnych, sadów i ogrodów powstawały wielkopłytowe bloki, pawi-

<sup>40</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>41</sup> Nazwy osiedli uległy wkrótce zmianie. Osiedle Kazimierza Jagiellończyka to dzisiaj część osiedla Bolesława Chrobrego i osiedle Władysława Jagiełły.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>43</sup> A. Błaszak-Zbierska, *Wycieczki...*, op. cit., s. 7.

<sup>44</sup> *Strategia Rozwoju Miasta Poznania 2020+*. *Diagnoza strategiczna Miasta Poznania* (załącznik nr 1 do uchwały nr XLI/708/VII/2017 Rady Miasta Poznania z dnia 24 stycznia 2017 w sprawie Strategii Rozwoju Miasta Poznania 2020+), s. 128.

<sup>45</sup> Dane dotyczące liczby mieszkańców uwzględniają obszar dwóch jednostek pomocniczych miasta Poznania: „Piątkowa” i „Osiedla Jana III Sobieskiego i Marysienki”.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 4-6.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> *Wykaz osób...*, op. cit.

<sup>38</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1972 r. w sprawie zmiany granic miast Krakowa, Poznania i Wrocławia (Dz.U. 1972 nr 50 poz. 323).

<sup>39</sup> C. Nawrocki, *Zespół...*, op. cit., s. 49-64.





Ryc. 3. Budynek Zespołu Szkół Specjalnych nr 112 w Poznaniu przy ul. Obornickiej 314 – dawniejsza piątkowska szkoła pruska z początku XX wieku.  
Fot. M. Witaszek, 2015 rok

lony handlowe, ośrodki zdrowia, szkoły i przedszkola. Wytoczono nową sieć ulic, w dużym stopniu w oderwaniu od funkcjonujących tu podziałów geodezyjnych, międz i dróg polnych.

Jedynie część osiedlowych alejek dzisiejszego Piątkowa odpowiada traktom z jego przedmiejskiego okresu. Wzdłuż nich przetrwało gdzieś zabytkowe zadrzewienie. Widać je m.in. na dawnej drodze łączącej folwark z Moraskiem. Dziś nie ma jednak śladu po dworze rodziny Rączkowskich. Zabudowania folwarczne zniknęły, będąc stopniowo wypierane przez rozbudowujące się osiedle Jana III Sobieskiego. Pobliski staw zasypano. Zlikwidowano również stary cmentarz ewangelicki, który położony był w sąsiedztwie dworu, na północ od dzisiejszego kościoła parafialnego pw. Miłosierdzia Bożego. Jedynie zieleń wśród bloków świadczy o istniejącym tu kiedyś parku dworskim<sup>48</sup>.

Z dawnej zabudowy wzdłuż ul. Obornickiej zachowały się m.in. pruska szkoła (obecnie Zespół Szkół Specjalnych nr 112 w Poznaniu) oraz gospoda. Pozostałości po niemieckiej wsi kolonizacyjnej jest tu więcej. Chaos przestrzenny – wynikający z rozwoju w ostatnich latach w tym rejonie funkcji usługowej i handlowej – utrudnia jednak ich zauważenie.

## Podsumowanie

Zjawisko wymazywania śladów przeszłości – zarówno w sensie mentalnym, jak i materialnym – można uznać za powszechne w odniesieniu do miejsc podlegających intensywnym procesom urbanizacyjnym i osiedleńczym w czasach PRL. Budowa rozległych dzielnic mieszkaniowych na terenach dawnych wsi podmiejskich zwykle odbywała się na podobnych zasadach. W dziejach Piątkowa wymiana mieszkańców dokonała się jednak wcześniej kilkakrotnie, o czym świadczą omówione powyżej ruchy migracyjne związane z kolonizacją pruską, parcelacją czy wysiedleniami powojennymi. O ile jednak stosunek dzisiejszych piątkowian – napływowej ludności, która osiedlała się tu od lat 70. ubiegłego wieku – wobec uprzednich mieszkańców można uznać ogólnie za obojętny, o tyle wcześniej zmieniające się społeczności – różniące się na tle etnicznym, wyznaniowym i kulturowym – odnosiły się do siebie niechętnie, czasem żywiąc wręcz nienawiść. Przekładało się to na fizyczną, zamierzoną i świadomą likwidację śladów obecności poprzedników i z pewnością przyczyniło do powstania wyrw w świadomości historycznej kolejnych pokoleń.

<sup>48</sup> A. Błaszak-Zbierska, *Wycieczki...*, op. cit., s. 18.